

Krzysztof Maćkowiak  
(Uniwersytet Zielonogórski,  
e-mail: matys19-87@o2.pl)

## **WSPÓŁCZESNA REFLEKSJA NAD ODMIANANAMI FUNKCJONALNYMI POLSZCZYZNY. MIĘDZY STYLISTYKĄ A BADANIEM DYSKURSÓW (DYSKURSOLOGIA)**

Stylistyka – jak powszechnie wiadomo – uzyskała status autonomicznej dyscypliny naukowej na początku XX wieku. W ciągu kolejnych dziesięcioleci wiele razy zmieniały się jej cele i metody analiz. Mimo tych przeobrażeń pewne kierunki badań stylistycznych okazały się wyjątkowo żywotne. W krajach słowiańskich należała do nich między innymi refleksja nad odmianami funkcjonalnymi języka. Jej początki wiązać trzeba ze sformułowanymi w międzywojniu tezami Praskiego Koła Lingwistycznego (podstawy teorii zbudowali głównie Jan Mukařovskì, Roman Jakobson oraz Bogusław Havránek). W Polsce studia funkcjonalnystylistyczne rozwinęły się dopiero po 1945 roku.<sup>1</sup> Stopniowo pojęcie *stylu / języka funkcjonalnego* stawało się nad Wisłą jedną z najważniejszych kategorii analitycznych.

Niniejszy artykuł zmierzać będzie do realizacji dwóch celów. Po pierwsze, podjęta zostanie w nim próba zarysowania ogólnej sytuacji poznawczej we współczesnej stylistyce. Po drugie, towarzyszyć będą temu wysiłki, aby wskazać kilka istotnych problemów, które stoją obecnie przed badaczami chcącymi dokonać podziałów stratyfikacyjnych głównych odmian funkcjonalnych mowy. Wydaje się, że konieczność takiej reinterpretacji narasta po wprowadzeniu do zestawu narzędzi badawczych lingwistyki zainteresowanej procesami komunikacyjnymi pojęcia *dyskursu*. Ograniczony rozmiar tekstu uniemożliwia oczywiście przedstawienie poruszonych kwestii w sposób wyczerpujący. Dlatego trzeba je w przyszłości doprecyzować i rozwinąć.

### **1. DIAGNOZA WSTĘPNA**

Dość powszechną tezą, powtarzaną w Polsce od początku lat dwięćdziesiątych XX wieku, jest stwierdzenie o daleko posuniętej dezintegracji stylistyki. Bodaj najdobitniej myśl tę sformułował Stanisław Gajda.

---

<sup>1</sup> Pierwsze przejawy świadomości istnienia odmian funkcjonalnych języka pojawiły się w kraju już w okresie międzywojennym. Manifestowali je stylistycy należący do tzw. szkoły wileńsko-warszawskiej [Maćkowiak 2014, 14–15].

W jednej ze swych prac badacz stwierdził, że nierzadkie są nawet opinie mówiące o śmierci stylistyki. Zastępuje ją bowiem cały szereg dyscyplin, „które mogą pochwalić się bardziej ścisłymi metodami i pewniejszymi rezultatami poznawczymi” [Gajda 1991, 7].<sup>2</sup> Wśród tych wyżej cenionych dziedzin wiedzy S. Gajda wymienił socjologię języka, pragmalingwistykę czy tekstologię.

Zasygnalizowane głosy wieszczące zmierzch stylistyki w znacznym stopniu należy wiązać z kryzysem badań nad funkcjonalnymi odmianami mowy. Opisujące coraz bardziej skomplikowane realia komunikacji dawne makromodele stratyfikacyjne z wolna przestawały – zdaniem krytyków – wystarczać. Negację ujęcia funkcjonalnystylistycznego można, po uogólnieniu przywoływanych w różnej konfiguracji argumentów, sprowadzić do trzech podstawowych punktów. Podkreśla się mianowicie: 1) znoszenie granic głównych odmian stylowych polszczyzny, 2) zjawisko ich wewnętrznej dezintegracji (chodzi w tym wypadku między innymi o utratę przez niektóre style przypisywanych im zwyczajowo cech stylowych<sup>3</sup>), 3) nieadekwatność używanego przez dotychczasową stylistykę instrumentarium.

Do zbliżonych argumentów sięga choćby Urszula Żydek-Bednarczuk [2013, 187], kiedy zastanawia się nad sensem wydzielenia odmiany medialnej polszczyzny. Autorka wprost przyznaje, że wykorzystywane przez stylistykę funkcjonalną metody są „zbyt tradycyjne, a przede wszystkim niewystarczające”, aby w pełni objaśnić panujące reguły komunikacji w najnowszych środkach masowego przekazu. W podobnym tonie, ale tym razem przy okazji charakterystyki różnicowań wewnętrznych całego języka etnicznego, wypowiada się Anna Starzec [2013, 81]:

Pod wpływem przeobrażeń społeczno-kulturowych i demokratyzacji życia publicznego dokonują się zmiany w języku obejmujące także system odmian językowych (...). Hierarchiczny dotąd model układu stylów (...) wraz z przypisanymi im gatunkami nie odaje już dynamiki i różnorodności przemian w przestrzeni komunikacyjnej.

<sup>2</sup> Identyczne opinie powtarzał S. Gajda wielokrotnie [zob. np. Gajda 2000, 209–211]. Trzeba jednak przyznać, że często, nawet w tych samych artykułach, próbował łagodzić kategoryczność wypowiedzianych słów. I tak, w 2012 roku w artykule *Stylistyka integrująca* po wstępnych uwagach o zepchnięciu stylistyki w cień badacz pisze: „tradycyjny w stylistyce relatywizm oraz eklektyzm, a także wielki potencjał znaczeniowy i integracyjny kategorii *styl* sprawiają, iż przed stylistyką otwierają się wielkie szanse” [Gajda 2012, 64].

<sup>3</sup> Proces ten jest coraz częstszy. Manifestuje się on dość wyraźnie w stylu religijnym. Autorzy tekstów sakralnych niwelują w nich, chcąc przystosować się do nawyków językowych współczesnych odbiorców, hieratyczność czy rytualizację [por. np. Zdunkiewicz-Jedynak 2008, 117–125]. Podobne tendencje występują w stylu naukowym, który pod wpływem przemian w teorii poznania (wzrastającej nieufności do klasycznego ujęcia prawdy, ekspansji zasady względności każdego myślenia itd.) odchodzi od takich cech jak obiektywizm czy ścisłość [por. np. Gajda 2013, 61–67].

Jeszcze bardziej kategorycznie postrzega problem Bożena Witosz. Wskazuje ona nie tylko na zawodność stylistyki funkcjonalnej przy kreśleniu wewnętrznej panoramy dzisiejszego języka, ale stwierdza też, że zbudowane przez dyscyplinę typologie nie korespondują już ze stanem „świadomości językowej współczesnych Polaków” [Witosz 2009a, 194].

Niewątpliwie za przywołanym sposobem rozumowania stoją pewne racjonalne przesłanki. W zaproponowanych po 1945 roku opisach stylistycznych podziałów polszczyzny rzeczywiście dominowało ujęcie nazbyt statyczne. Badacze wszelkimi sposobami chcieli wykazać homogeniczną naturę poszczególnych odmian mowy. Słabo natomiast radzili sobie z formami nietypowymi, hybrydalnymi. Ta wąskolingwistyczna optyka wprost zaważyła na skuteczności wielu opracowań całościowej mapy komunikacyjno-stylowej języka polskiego. Kolejnym projektem towarzyszyły krytyczne uwagi. W rezultacie stworzono kilkanaście wariantów podziału, z których żaden nie uzyskał powszechnej akceptacji.<sup>4</sup>

Gwoli prawdy musimy jednak dodać, że u podłoża aktualnych kłopotów stylistyki funkcjonalnej leżą w pewnym stopniu również względy zewnętrzne. Aby zrozumieć dylematy rodzące się na marginesie badań głównych stylów typowych, trzeba przypomnieć dominujące obecnie w całej humanistyce tendencje myślowe. Narasta w niej postawa sceptycyzmu poznawczego oraz sprzeciw wobec mającego źródło w pozytywizmie kultu rozumu. Szerzą się relatywizm i kontekstualizm, które podważają wizję uporządkowanego świata, dającego się jednoznacznie rozpoznać. Zamyśl sporządzenia pełnego wykresu form społecznej komunikacji za pomocą wyraźnie zarysowanych i wewnętrznie spetryfikowanych odmian językowych z trudem mieści się w tych nowych realiach naukowych.

Dla wielu badaczy rozwiązaniem powstałej sytuacji było sięgnięcie do *dyskursu*. Nie podejmując na razie prób jego dokładniejszej charakterystyki, stwierdźmy, że pod koniec ubiegłego stulecia stał się on w lingwistyce niezwykle popularną jednostką kategoryzacji, pozwalającą w nowy sposób zespolić świat tekstów ze światem ich twórców [por. Piekot 2006, 31] oraz ponownie zapanować nad ogromem ludzkich wyborów tekstowych [por. Duszak 1998, 328]. Studia nad dyskursem należy umieścić w obrębie ujęć poststrukturalnych, odwołujących się do haseł komunikologii. Użyteczność pojęcia wynika przy tym z jego uniwersalnej natury.

---

<sup>4</sup> Ciekawej analizy porównawczej wybranych typologii dokonał Aleksander Wilkoń [2000]. Choć zauważał on ograniczony charakter podejmowanych dociekań, to jednak nie odmówił im racji bytu. Na zakończenie swego przeglądu badacz stwierdził: „Nie sądzę, aby znaczne różnice między pracami dotyczącymi klasyfikacji odmian współczesnej polszczyzny przekreślały z góry sens tego rodzaju syntez jako syntez przedwcześnie (...). Wydaje mi się, że każda typologia wniosła coś nowego, czego nie dostrzegli poprzednicy. (...) Nasza wiedza o polszczyźnie byłaby bardzo uboga i rozproszona, gdyby takich syntez nie dokonano” [Wilkoń 2000, 21].

Traktuje się je bowiem zarazem jako przedmiot czynności poznawczych (co najlepiej potwierdzają znajdujące się w definicjach dyskursu formuły typu *obiekt mentalny, ciąg zachowań językowych, zdarzenie językowe*), ale także jako narzędzie lingwistycznej analizy.

Stopniowo wypracowywane zasady językowych opisów dyskursu zyskiwały metodologiczną wyrazistość. W ten sposób powstała subdyscyplina wiedzy, którą coraz częściej nazywa się dyskursologią.<sup>5</sup> Można w niej wskazać przynajmniej kilka autonomicznych programów badawczych (chodzi głównie o *analizę konwersacyjną, analizę dyskursu, krytyczną analizę dyskursu*). Kierują one uwagę na społeczne użycie języka, w tym na pozajęzykowe konteksty, które determinują semantykę i pragmatykę wszelkich przekazów. Potwierdziła to Halina Grzmil-Tylutki, jedna z promoterek polskich badań nad dyskursem. Poprzez analizę dyskursywności – pisała – „uczeni szukają odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób tekst funkcjonuje w komunikacji i na czym polega skuteczność jego oddziaływania” [Grzmil-Tylutki 2000, 11].<sup>6</sup>

Konsekwencje powyższych tez okazały się daleko idące. Dyskurs zaczął odgrywać w studiach objaśniających społeczną aktywność komunikacyjną rolę dominującą. Inne kategorie opisowe podlegały z wolna dezaktualizacji. O prawidłowości tej nadmienia między innymi B. Witosz [2009, 198]:

Lektura nowszych opracowań z zakresu lingwistyki i stylistyki dowodzi, że dyskurs bytuje na różnych piętrach (...) podziałów polszczyzny, zajmując miejsca: odmiany językowej, stylu funkcjonalnego, odmiany środowiskowej, generacyjnej, substancjalnej, a także odmian sytuacyjnych (rejestrów).

Dobłą ilustracją zarysowanych zmian jest wydana w 2013 roku książka *Style współczesnej polszczyzny. Przewodnik po stylistyce polskiej* [red. E. Malinowska, J. Nocoń, U. Żydek-Bednarczuk]. Choć współistnieją w niej różne pojęcia – język, styl, dyskurs, to jednak właśnie dyskurs zajmuje wśród nich pozycję centralną. Staje się dla większości autorów *Przewodnika* – jak celnie zdiagnozowała to w recenzji publikacji M. Wojtak [2014, 490] – podstawowym narzędziem interpretacji. Recenzentka akceptuje ten wybór. Co więcej, dostrzega w nim szansę, aby na nowo „ogarnąć refleksją i zamknąć w odpowiedzialnych analizach problematykę zmienności i labilności odmian językowych” [tamże, 490].

<sup>5</sup> Z terminu skorzystali ostatnio np. Aleksander Kiklewicz [2014, 7–8] oraz Maria Załęska [2015, 13–15].

<sup>6</sup> Dyskurs dość powoli zdobywał sobie miejsce w polskim językoznawstwie. Jak zauważyła Dorota Brzozowska [2012, 102], o pojęciu tym nie ma jeszcze mowy w znanej książce *Współczesny język polski* wydanej pod redakcją Jerzego Bartmińskiego. Ta praca, mająca charakter syntezy, ukazała się w 1993 roku, a wznowiona została osiem lat później. Obecny stan polskich badań nad dyskursem relacjonuje między innymi piąty tom serii wydawniczej „Oblicza Komunikacji”: *Analiza dyskursu: centrum – peryferie*, red. T. Piekot, M. Poprawa, Wrocław 2012.

## 2. WERYFIKACJA KILKU TEZ

Trudno zaprzeczyć, że kariera prac wykorzystujących pojęcie dyskursu w istotny sposób wpłynęła na studia dotyczące polszczyzny. Cechuje je obecnie zdecydowanie większa otwartość na analizy niedostrzeganych wcześniej praktyk modelowania języka. Rodzi się wszelako pytanie, czy ekspansja paradygmatu dyskursologicznego musi oznaczać zarazem kres stylistyki funkcjonalnej [por. Witosz 2012].

Do przemyśleń nad wzmiankowanym wyżej problemem skłania na wstępie ciągła żywotność tradycyjnych studiów stylistycznych. Rejestru najnowszych ich osiągnięć dokonał ostatnio Rafał Zimny [2015]. Przedstawił on znaczący postęp po 1989 roku refleksji (i teoretycznej, i materiałowej) dotyczącej głównych stylów funkcjonalnych polszczyzny i krótko omówił towarzyszącą tym studiom działalność instytucjonalną środowiska stylistyków. W konkluzji artykułu padło stwierdzenie, że istnieją mocne przesłanki utrzymania w kolejnych latach przez stylistykę swego dotychczasowego wysokiego poziomu [Zimny 2015, 99].

Uwagi R. Zinnego potwierdza lektura opublikowanych w Polsce w ostatnim ćwierćwieczu syntez z zakresu analizowanej subdyscypliny. Wymienić należy trzy takie podsumowujące wydawnictwa: 1) przygotowany w 1995 roku pod redakcją S. Gajdy *Przewodnik po stylistyce polskiej*, 2) ogłoszone w 2008 roku przez Dorotę Zdunkiewicz-Jedynak *Wykłady ze stylistyki* i 3) przywołane już wcześniej kompendium z 2013 roku *Style współczesnej polszczyzny*.<sup>7</sup> Jeśli za punkt wyjścia oberzemy treści zawarte w pierwszej z tych książek, to przyrost wiedzy w dwóch kolejnych pracach jest niezaprzeczalny i nastąpił na kilku polach. Chodzi przede wszystkim o dookreślenie statusu głównych stylów funkcjonalnych (okazały się one odmianami wewnątrznie mocno zróżnicowanymi), wzrost precyzji opisu ich tworzywa formalnego, wreszcie rozbudowę wiedzy na temat zależności pomiędzy elementami systemu stylistycznego. Postęp w opisie wymienionych zjawisk możliwy był dzięki użyciu nowych procedur eksplikatywnych. Ważne miejsce wśród nich trzeba przyznać rozwijanym w ostatnich dekadach XX wieku badaniom powiązanim z teorią cech stylowych czy teorią derywacji stylistycznej.

Co istotne, tylko w ostatnim z przywołanych dzieł, tj. w pracy *Style współczesnej polszczyzny* [2013], dyskurs odgrywa rolę naczelnej kategorii operacyjnej.<sup>8</sup> Nie oznacza to jednak oczywiście, że pojęcie stylu

<sup>7</sup> O niesłabnącej popularności studiów nad odmianami funkcjonalnymi języka polskiego świadczy również opublikowanie w ostatnim czasie kilku poświęconych im w większym lub mniejszym zakresie tomów zbiorowych, zob. np. K. Michalewski (red.), *Współczesne odmiany języka narodowego*, Łódź 2004; *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 3: D. Ostaszewska (red.), *Gatunek a odmiany funkcjonalne*, Katowice 2007; U. Sokólska (red.), *Odmiany stylowe polszczyzny dawnej i dziś*, Białystok 2011.

<sup>8</sup> *Przewodnik po stylistyce* z 1995 roku nie zna w ogóle tego pojęcia. W książce D. Zdunkiewicz-Jedynak ono co prawda występuje, ale nie wpływa zasadniczo na kształt wykładu.

zostało z książki wyeliminowane. Przywiązanie do niego wśród autorów podręcznika jest nadal silne, a w wypadku niektórych nawet dominujące. Manifestuje się to w różny sposób. Badacze akcentują na przykład tekstowość wypowiedzi współtworzących poszczególne style funkcjonalne, co powoduje, że skupiają największą uwagę na ich cechach stylowych oraz wyznaczaniu eksponentów tych cech.<sup>9</sup>

Głosem mówiącym o wyczerpaniu się potencjału poznawczego tradycyjnej stylistyki przeczy nie tylko praktyczny dorobek ostatnich dekad w zakresie analiz głównych odmian funkcjonalnych polszczyzny. Podobnym sądom przeciwstawia się także inny argument, być może z punktu widzenia naszych rozważań nawet donioślejszy. Otóż w refleksji teoretycznej stylistyków od dawna obecne były wątki, które stwarzały szansę, aby z powodzeniem ukazywać coraz bardziej skomplikowane realia komunikacji społecznej. Badacze stylów od kilkudziesięciu lat podnoszą więc kwestie niestabilności granic kolejnych wariantów mowy, ich wewnętrznej niespójności i powstawania w związku z tym stylów hybrydalnych. Są to – jak widać – tezy zaskakująco bliskie współczesnym dyskursologom. Podważają one opinie o braku dostatecznego potencjału stylistyki, aby opisać aktualne zmiany językowe.

Pierwsze sygnały, że style funkcjonalne należy traktować jako struktury otwarte, a granice między nimi są płynne, pochodzą z lat pięćdziesiątych XX wieku. Wzmianki na ten temat można już odnaleźć w znanym artykule Zenona Klemensiewicza *O różnych odmianach współczesnej polszczyzny* [1953]. Zdaniem znakomitego lingwisty krakowskiego problemy z przeprowadzaniem wyraźnych stratyfikacji głównych stylów nie powinny burzyć całej teorii funkcjonalnego zróżnicowania mowy.<sup>10</sup>

O podobnych dylematach pisała również Maria Renata Mayenowa w artykule *W sprawie problematyki stylistycznej staropolszczyzny* [1960]. Badaczka poddała analizie podziały stylistyczne języka w ujęciu systemowym. Miała przy tym pełną wiedzę o niestabilności kreślonego schematu. Co więcej, dynamizm systemu stylistycznego traktowała jako

<sup>9</sup> Na prawidłowość tę zwróciła uwagę Iwona Loewe. W artykule o reklamie komercyjnej, którą potraktowała jako autonomiczną odmianę funkcjonalną języka, autorka [2013, 381] stwierdza: „Wybór wyrażenia *styl reklamy* zamiast *dyskurs reklamowy* jest podyktowany przekonaniem, że stylistyczne publikacje poddane przeglądowi akcentują tekstowość reklamy. To w konsekwencji przynosi wyliczenia, a często i opis wyznaczników tekstowych reklamy”.

<sup>10</sup> Nie należy, pisał Z. Klemensiewicz [1961, 108], „podawać w wątpliwość istnienia oczywiście odrębnych odmian językowych ani też ostrości i czystości ich definicji i charakterystyki z powodu swoistego, nietypowego charakteru niektórych (...) faktów językowych z pasów przejściowych”. Deklaracja ta wynikała zapewne z kłopotów badacza, które musiał pokonać przy wykreślaniu granic kolejnych odmian mowy. Najwięcej kontrowersji wzbudziło wśród recenzentów wyodrębnienie przez Z. Klemensiewicza tzw. odmiany normatywno-dydaktycznej polszczyzny [por. Wilkoń 2000, 14].

zjawisko immanentne. Zmiany dostrzegą zarówno odnośnie do liczby stylów w różnych epokach, jak i ich hierarchii [Mayenowa 1960, 27–28]. Znaczącą uwagą autorki *Poetyki teoretycznej* jest ponadto myśl o korzyściach płynących z uwzględnienia jak najszerszych perspektyw w badaniach nad odmianami językowymi. Uważała ona, że trudno w sposób pełny scharakteryzować poszczególne warianty mowy, „jeśli nie wyjdzie się za pośrednictwem pojęcia stylu (...) poza sam język w klasycznym rozumieniu językoznawstwa” [tamże 1960, 28]. Sygnalizowany artykuł intuicyjnie przełamywał ortodoksyjny strukturalizm. M.R. Mayenowa akcentowała potrzebę komunikacyjnego ujmowania działalności stylo-twórczej. Przeciwwstawiała się zarazem ograniczaniu analiz stylistycznych wyłącznie do formalnych rejestrów tworzywa językowego. Interesowało ją, podobnie jak współczesnych dyskursologów, kontekstowe użycie mowy i przenikanie się stylów, głównie ekspansja potoczności w XVI wieku.

Tezy, o których nadmieniali Z. Klemensiewicz oraz M.R. Mayenowa, stały się trwałym elementem lingwistycznego wykładu. Potwierdzili je Halina Kurkowska i Stanisław Skorupka, twórcy pierwszego systematycznego opisu stylistycznego polszczyzny. We wstępie do ich *Stylistyki polskiej* odnajdujemy wyjątkowo ważną deklarację:

Odmiany stylowe języka wzajemnie się przenikają, wzajemnie na siebie oddziałują, granice między nimi są płynne. To jednak, że style nie występują w postaci „czystej”, nie przekreśla ich istnienia, podobnie jak nie przekreślają istnienia dialektów znajdujące się między nimi pasy przejściowe, podobnie jak nie przekreślają istnienia gatunków literackich utwory, które trudno w ramach tych gatunków pomieścić [Kurkowska, Skorupka 1959, 20].

Rzec można *nihil novi*. Obserwacje zacytowanych autorów na temat form nieregularnych niewiele bowiem odbiegają od ustaleń dzisiejszych teoretyków dyskursu. Obie strony wyciągają jednak odmienne wnioski. Nietypowość określonych wypowiedzi nie jest dla H. Kurkowskiej i S. Skorupki dostatecznym powodem, aby dezaktualizować cały układ stylistyczny. Traktują oni formy wzorcowe stylów funkcjonalnych jako obligatoryjny zwornik systemu komunikacyjnego oraz niezbędny kontekst dla jednostek niestandardowych.

Identyczne uwagi odnajdujemy w późniejszych opracowaniach jeszcze wiele razy. Najgruntowniej chyba sprawę przeobrażeń porządku stylistycznego zreferowała Teresa Skubalanka. W pracy *Metodologiczne problemy syntezy stylistyki* [1986, 87] autorka potraktowała zjawisko rozszczepiania się oraz dyferencjacji stylów funkcjonalnych jako jeden z ważniejszych czynników sprawczych ich historycznego rozwoju.<sup>11</sup>

<sup>11</sup> Tekst jest ważną deklaracją programową. Przedstawia teoretyczne założenia, którymi kierowała się T. Skubalanka w czasie pisania podręcznika *Historyczna stylistyka języka polskiego. Przekroje* [Wrocław 1984]. Do problemu ewolucji systemu stylistycznego polszczyzny badaczka powróciła jeszcze później w kilku innych artykułach, np. *Czy można mówić o istnieniu systemu stylistycz-*

W kolejnych artykułach ta wyjściowa teza opatrzona została szerszymi objaśnieniami. Dotyczyły one przede wszystkim dwóch powiązanych ze sobą kwestii: dużej dynamiki przesunięć w układzie stylowym i ograniczonej opozycji między jego elementami. Reguła przeciwstawności, decydująca w zasadniczy sposób o rozwoju systemu językowego, w wypadku stylów nie zarysowuje się – zdaniem badaczki – aż tak wyraźnie [Skubalanka 1995, 210].<sup>12</sup>

Konsekwencją przyjęcia wspomnianych założeń była próba wykreślenia przez T. Skubalankę schematów, które zobrazowałyby relacje między głównymi stylami polszczyzny w kolejnych epokach. Analizy te miały w równym stopniu odwzorować sieć powiązań odmian funkcjonalnych, co zidentyfikować motywowane różnymi czynnikami (wewnątrzjęzycznymi i socjolingwistycznymi) zmiany rozpatrywanego systemu. Podobny wysiłek opisu przeobrażeń w układzie stylistycznym polszczyzny podjął Stanisław Dubisz [2004; 2005]. Obie propozycje, tzn. T. Skubalanki i S. Dubisza, zatrzymały się na etapie wstępnego rekonesansu. Zgodzić należy się z tezą, że bliższe prześledzenie podziału w ciągu wieków „etnicznego języka polskiego na odmiany komunikacyjno-stylowe” wymaga odrębnego studium [Dubisz 2005, 242].

### 3. W KRĘGU TEORETYCZNYCH POSTULATÓW

Zbierzmy najważniejsze wnioski płynące z dotychczasowych rozważań. Jak dowodzą przywołane wcześniej wywody, tradycyjnej stylistyce funkcjonalnej zawsze bliskie było hasło całościowego opisu języka. Wbrew entuzjastom dyskursu dostrzegała ona, że skutki językowej działalności ludzi trudno ująć w sztywne schematy typologiczne, a bogactwo uwarunkowań interakcyjnych otwiera często drogę do powstawania form stylistycznie nieregularnych oraz rozmaitych substytucji stylowych.

W świetle dokonanych ustaleń na trwającą rywalizację przedstawionych paradygmatów poznawczych, tj. stylistycznego i dyskursologicznego, spojrzeć należy zatem w sposób bardziej otwarty i zrównoważony. Wysiłki zmierzające do pełnej rekonstrukcji współczesnych realiów komunikacji społecznej nadal bowiem dalekie są od ostatecznych rozstrzygnięć. Wątpliwości dotyczą nawet zupełnie fundamentalnych problemów – co (styl czy dyskurs) i jak badać? Pytania te otwierają przestrzeń do

---

*nego?*, „Stylistyka” 1992, t. I, s. 27–38; *Jeszcze o klasyfikacji typowych stylów funkcjonalnych* [w:] *O stylu poetyckim i innych stylach języka*, Lublin 1995, s. 181–184.

<sup>12</sup> Myśl tę można odnaleźć w pismach członków Praskiego Koła Lingwistycznego – „struktura była przez nich definiowana jako kategoria dynamiczna, z założenia podatna na zmiany. (...) Zaowocowało to osłabieniem wagi relacji opozycji (...) na rzecz szukania współzależności i związków” [Witosz 2012, 334–335].



wielowątkowej dyskusji. Na jej wstępie zgłosić trzeba, jak się zdaje, przynajmniej dwa podstawowe, decydujące o kształcie dalszych dociekań, dezyderaty.

**Postulat pierwszy:  
doprecyzowanie wartości kategoryjnej jednostek opisowych**

Chyba najbardziej widocznym znakiem panującego zamętu w obrębie studiów nad obecną sytuacją językowo-komunikacyjną bywa używanie terminów *styl* i *dyskurs* w nadmiernie zbliżonych lub nawet tożsamyh kontekstach. Wymiennie sięga się po oba pojęcia nawet w jednym tekście. Zgoda na to przybiera od czasu do czasu formę programowych deklaracji. Formuluje ją choćby szczególnie zainteresowana sprawą B. Witosz:

Kulturowy zwrot w stylistyce tak czy owak zbliżył interpretacje stylów funkcjonalnych do analizy dyskursu. Dlatego też myślę, że częste dziś zamienne używanie obu terminów (np. *dyskurs naukowy / styl naukowy, dyskurs religijny / styl religijny*) w kontekście aktualnych badań nad stylami społecznymi nie jest teoretycznym ani metodologicznym nadużyciem [Witosz 2012b, 68].

Ostatecznie sprawa wcale jednak nie wydaje się aż tak prosta. Sama B. Witosz dużo ostrożniejsze stanowisko prezentuje w programowej książce *Dyskurs i stylistyka* [2009]. Na wstępie pracy zauważa co prawda, że „dyskurs coraz śmieiej wkracza na pozycje zajmowane dotąd przez jednostki stylu” [tamże, 59], ale w dalszych partiach wywodu nieco modyfikuje swój sąd. Modele stylu funkcjonalnego i dyskursu – dodaje – „choć w wielu miejscach się przenikają, nie są tożsame” [tamże, 203]. Jeszcze inaczej autorka widzi problem w wydanym w tym samym roku, co studium *Dyskurs i stylistyka*, artykule *Gatunek tekstu wobec „porządku dyskursu”* [2009]. Píše w nim, że analizowane pojęcia zostały wykrystalizowane w ramach różnych paradygmatów, a zatem „dyskursu nie można traktować jako ekwiwalentu stylu funkcjonalnego” [2009b, 100; por. Witosz 2012, 330].

Kłopoty z wykreślaniem granic rozpatrywanych jednostek opisowych wynikają w dużym stopniu z braku doprecyzowania w polskiej literaturze naukowej definicji dyskursu. Jest tak, choć wywody na temat jego wartości znaczeniowej stanowią trwałe i rozbudowany element prac z dyskursologii.<sup>13</sup> Obecnie w polszczyźnie można wskazać co najmniej trzy zasadnicze sposoby interpretacji pojęcia. W języku potocznym dyskurs to uporząd-

<sup>13</sup> Trafnie skomentował to A. Kiklewicz [2015, 16]. Idiosynkrazję dyskursu warunkuje – zdaniem autora – reinterpretacja „kategorii pojęciowych przez badaczy należących do odmiennych formacji naukowych, preferujących odmienne systemy konceptualizacji rzeczywistości”. Przyczyna rozmycia terminu tkwi ponadto w „jego doraźnym, uzualistycznym zastosowaniu w różnych praktykach badawczych”.

kowana wypowiedź, dotycząca poważnego tematu.<sup>14\*</sup> W nomenklaturze lingwistycznej – pod wpływem rozmaitych sugestii płynących z Zachodu (np. Zelig Harris czy Michela Foucaulta) – pojęcie to definiujemy najczęściej jako: 1) zdarzenie komunikacyjne, całość aktu komunikacyjnego; 2) zawężony do pewnego tematu korpus wypowiedzi danej wspólnoty (chodzi zatem w tym wypadku o jednostki komunikacyjne typu *dyskurs polityczny, dyskurs religijny*) [por. Grzegorzczkova 2012, 41].

Autonomii dyskursu z pewnością nie służy dość powszechna praktyka bezpośredniego powtarzania przy budowie jego ramy znaczeniowej obiegowych formuł definicyjnych zaczerpniętych wprost z teorii stylu. Zbieżności nierzadko dotyczą nawet konkretnego materiału słownego. A zatem dyskurs – podobnie jak styl funkcjonalny – traktowany bywa jako: 1) zbiór (ewentualnie klasa) tekstów, np. „Dyskursy są otwartymi zbiorami wypowiedzi, odnoszącymi się do siebie i powiązаныmi ze sobą tematami, gatunkami, funkcjami” [Żydek-Bednarczuk 2013, 188]; 2) utrwalony wzorzec zachowań językowych, np. „Dyskurs [to] (...) wzorzec kulturowy pozwalający na tworzenie wypowiedzi i tekstów” [Labocha 2012, 33]; 3) ogniwo pośrednie między systemem językowym a konkretną, realną wypowiedzią, np. „Dyskurs należy umiejscowić pomiędzy *langue* a *parole*. (...) Nie jest abstrakcyjnym systemem znaków i reguł ich łączliwości, choć funkcjonuje intersubiektywnie w określonej społeczności” [Grzmił-Tylutki 2010, 10].<sup>15</sup>

### Postulat drugi: dookreślenie procedur analitycznych

Brak jasno wytyczonych granic pomiędzy dyskursem a stylem funkcjonalnym rodzi kolejne problemy. Wspomnijmy tu tylko o jednej, ale szczególnie ważnej sprawie. Zgodzić się należy zatem z Anną Duszak [2010, 37] czy B. Witosz [2012b, 66–67], że w Polsce zakres łączenia roz-

<sup>14</sup> W ten sposób pojęcie definiuje *Uniwersalny słownik języka polskiego* pod red. S. Dubisza. W *Słowniku języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego dyskurs ma ogólniejsze znaczenie: „rozmowa, dyskusja, przemówienie, przemowa”. Cytaty poświadczające leksem w tym ostatnim źródle dowodzą, że mógł on pojawiać się dawniej w kontekstach ironicznych.

\* Ścisłej rzecz ujmując, USJP podaje dwie parafrazy znaczeniowe hasła *dyskurs*: a) ‘dyskusja, w której poważny temat omawiany jest w sposób uporządkowany i logiczny’; b) ‘wywód, np. w rozprawie filozoficznej lub w dziele literackim, przeprowadzony na zasadzie ściśle logicznego wnioskowania’; obie parafrazy z kwalifikatorem *książk.* Definicja w SJP Dor. zaopatrzona jest kwalifikatorem *daw. a książk. Red.*

<sup>15</sup> Aby potwierdzić istniejące analogie, zacytujmy odpowiednie definicje stylu – 1) „Styl jest po prostu pewną klasą tekstów” [Zgółka 1991, 24]; 2) „Styl jawi się (...) jako rodzaj wykonania działania językowego (...) i jest ściśle związany z procedurą wyboru: określonego wzorca działania, wzorca tekstowego i stylistycznego” [Wojtak 1998, 370]; 3) „Styl bywa usytuowany w sferze pośredniej między abstrakcyjnym systemem języka a konkretnym mówieniem” [Bartmiński 1990, 81].

ważań stylistycznych i studiów nad dyskursami jest wyraźnie większy niż na Zachodzie.<sup>16</sup> Niestety, więzy te nie rysują się jednak zbyt wyraziście.

Badacze analizujący kwestię społecznych interakcji językowych z perspektywy poststrukturalnej dyskurs umieszczają – co naturalne – w centrum swojej uwagi. Przy czym dla jednych bywa on bezpośrednią przestrzenią manifestacji podstawowych odmian funkcjonalnych [zob. Laskowska 2010<sup>17</sup>], dla innych zaś rzecz przybiera bardziej złożony kształt – dyskurs mianowicie w dużo większym zakresie odbiera podmiotowość stylowi. Taką właśnie sytuację odnajdujemy w znanym artykule *O relacjach dyskursu, stylu, gatunku i tekstu* M. Wojtak [2011]. Autorka uczyniła z dyskursu główną jednostkę, która modeluje pozostałe elementy zaproponowanej kolekcji poznawczej regulującej praktykę komunikacyjną. Styl odsunęła w ten sposób „na dalszy plan” [Wojtak 2011, 71]. Proponuje postrzegać go jako „magazyn konwencji” oraz „inventarz środków” osadzonych w dyskursie [tamże, 73]. Ogniwami pośredniczącymi między obu pojęciami są gatunek i tekst.

Pojawia się w tym miejscu istotny dylemat. Chodzi o rozstrzygnięcie kwestii, czy przedstawiony wyżej układ hierarchiczny jest rzeczywiście bezalternatywny? Odpowiedź na to pytanie będzie miała poważne konsekwencje. Przesądzi w istocie o pozycji obecnych studiów funkcjonalnystylistycznych. Ścisłej rzecz biorąc, o zakresie ich autonomii oraz niezależności od systematycznie zdobywających przewagę badań dyskursologicznych.

Odrębność w określonych warunkach klasycznych poszukiwań o nacechowaniu stylistycznym potwierdzają nawet zwolennicy jednoznacznego upodmiotowienia dyskursu. Nie wyklucza takiej ewentualności między innymi M. Wojtak. Autorka stwierdza w zakończeniu cytowanego artykułu *O relacjach dyskursu, stylu, gatunku i tekstu* [2011], że zarysowany przez nią układ rozpatrywanych pojęć jest tylko jedną z propozycji. Styl można bowiem badać także „jako zjawisko odrębne (składnik systemu stylistycznego itd.)” [Wojtak 2011, 77]. Za utrzymaniem jego autonomii opowiedział się ostatnio Aleksander Kiklewicz [2015, 23–24], który włączył dyskursy do tzw. sfer komunikacyjnych (sfer działalności językowej), style funkcjonalne umieścił zaś wśród form funkcjonowania języka.<sup>18</sup>

Oczywiście paradygmat funkcjonalistyczny wymaga w zmienionych okolicznościach nowych metod analiz. Nieoczekiwanie wśród narzędzi mogących wspomóc studia stylistyczne od pewnego czasu wymienia się

---

<sup>16</sup> Zdaniem B. Witosz [2012, 323–324] związki te trzeba uznać za rys charakteryzujący niemal całą stylistykę słowiańską.

<sup>17</sup> Autorka [2010, 180–182] analizuje dyskurs publiczny. Dowodzi, że może on przybrać kształt *de facto* wszystkich tzw. wielkich stylów społecznych.

<sup>18</sup> A. Kiklewicz nawiązał do stanowiska Branka Tošovića [2014, 19–29]. Obaj badacze wskazują na odmienną naturę stylu funkcjonalnego i dyskursu. W konsekwencji negują możliwość ich wymiennego używania.

na przykład wywiedzione z kognitywizmu pojęcie *prototypu*.<sup>19</sup> Zdaniem niektórych może ono wykazać swą użyteczność przy pokonywaniu sygnalizowanego często przez teoretyków dyskursu ograniczenia stylistyki, tj. braku w jej obrębie instrumentów do badań tekstów zmieszanych, łączących elementy kilku odmian języka. Myśl, aby stylistycy skorzystali z procedury opartej na regule stopniowości, wiązać można choćby z rozwijaną od końca XX wieku prototypową teorią gatunków. Stwarza ona dodatkowe szanse na objaśnienie statusu form genologicznych w tradycyjnych taksonomiach postrzeganych jako nieregularne [zob. np. Nycz 1993, 91–94; Miczka 2000, 20–32].

Wprost na możliwość przeniesienia podobnych zasad na grunt stylistyki wskazała Grażyna Habrajska. Jej zdaniem poznanie wypowiedzi z punktu widzenia danego stylu funkcjonalnego niestandardowej (peryferyjnej) musi być poprzedzone analizą wypowiedzi o cechach systemowych (prototypowych). Zakładamy, zauważa G. Habrajska [2006, 42], że:

ustalenie zbioru wyznaczników stylu w wyniku analiz tekstów prototypowych, gdzie ich występowanie ma charakter regularny, umożliwi skuteczny opis stylistyczny dowolnego tekstu nieprototypowego, gdzie takie wyznaczniki występują w sposób nieregularny.

Zwolennicy kognitywizmu akcentują skalarną naturę większości istniejących w świecie zjawisk lub rzeczy [zob. np. Tabakowska 1999, 39]. Dotyczy to, jak widać, również ogniów systemu stylistycznego.

Przedstawiony mechanizm pozwoli rozstrzygnąć bodaj najważniejszy dylemat współczesnej stylistyki – tj. kwestię niestabilności kolejnych odmian funkcjonalnych mowy. Proponowane rozwiązanie podkreśla potrzebę uzupełnienia w czasie opisu stylów stanowiska definicyjno-klasyfikacyjnego stanowiskiem identyfikacyjno-komunikacyjnym [por. Dobrosz-Michiewicz 2012, 104]. Regularność i koherencja tzw. wielkich stylów społecznych zasadza się na tekstach o charakterze wzorcowym (prototypowym). Kanoniczne wypowiedzi naukowe, urzędowe, sakralne itp. powinny jednocześnie odgrywać rolę swoistych punktów odniesienia (weryfikatorów) dla innych wypowiedzi, które należą do odmianek stylowych w różnym zakresie nieregularnych. Zbliżone wnioski – przypomnijmy – sformułowali już w połowie XX stulecia, używając oczywiście odmienniej nomenklatury, badacze cytowani w poprzednim podrozdziale. Potwierdza to najlepiej tkwiące od zawsze w stylistyce możliwości poznawcze.

---

<sup>19</sup> Sugestie mówiące o ożywym wpływie na stylistykę rozmaitych post-strukturalnych prądów w lingwistyce nie są czymś rzadkim. Pisała na ten temat m.in. B. Witosz. *Kategoria dyskursu – zauważyła badaczka* [2009a, 73] – „spowodowała również reorganizację w polu wyborów przedmiotowych stylistyki. W centrum uwagi na powrót znalazły się sfery komunikacji publicznej i style typowe, spychane – w ramach stylistyki – na margines wobec preferowania analizy indywidualnych wypowiedzi”.

## PRÓBA WNIOSKÓW

Współczesna lingwistyka dużo uwagi poświęca społecznej praktyce komunikacyjnej. Prowadzone na tym polu badania wskazują, że stale zagęszcza się sieć relacji między różnymi typami kontaktów językowych, a ich związki nabierają coraz bardziej wielowymiarowego charakteru. Wymienione fakty w poważnym stopniu utrudniają prace nad budową całościowych typologii wewnętrznych odmian najnowszej polszczyzny. Tymczasem systematyzacje takie, wbrew teozom wpływowych nurtów myśli poststrukturalnej, wydają się nieodzowne i wprost wynikają z funkcji poznawczej nauki.<sup>20</sup>

Narastającym kłopotom z makromodelowaniem polskiej rzeczywistości językowej towarzyszą od pewnego czasu głosy mówiące o zamieraniu potencjału tradycyjnej stylistyki. Wskazuje się na jej malejący potencjał deskryptywny. Dla wielu badaczy wyjściem z sytuacji kryzysowej miało być sięgnięcie do teorii dyskursu. Jego kariera zrodziła wszelako nowe problemy. Dyskurs nie doczekał się bowiem na razie precyzyjnej definicji. Do dzisiaj brak także jasno wykreślonych granic między nim a stylem. Kwestią otwartą pozostają wreszcie relacje między metodami badawczymi, które korzystają z obu pojęć.

Studia nad odmianami językowymi wymagają zmiany zarysowanych okoliczności. Artykuł niniejszy chce się włączyć w dyskusję mającą doprowadzić do stosownych przekształceń. Główny postulat wywodu dotyczył potrzeby nowego sposobu podejścia do stylu funkcjonalnego. Stanowi on element dobrze osadzony w tradycji naukowej i może – jak się zdaje – być dalej efektywnym instrumentem poznawczym. Należy jednak zwiększyć jego użyteczność. Jedną z potencjalnych dróg, które to zapewnia, jest na przykład skorzystanie z teorii prototypu. Słuszne wydaje się bowiem, aby w czasie opisu odmian funkcjonalnych języka w większym niż dotychczas zakresie kierować się zasadą podziału współtworzących je wypowiedzi na jednostki w różnym stopniu realizujące wzorcowe (prototypowe) cechy stylowe. Może to zracjonalizować wysiłki zmierzające do uwzględniania w typologiach stylistycznych tekstów nieregularnych.

---

<sup>20</sup> Problemy typologiczne dostrzega zresztą także dyskursologia. Próby uszeregowania rozmaitych dyskursów nie przyniosły jednak dotychczas zadowalających rezultatów. W Polsce wspominała o nich m.in. H. Grzmil-Tylutki [2000, 11–23]. Autorka przywołała propozycję Dominika Maingueneau i Fryderyka Cosutta [por. *L'analyse des discours constitutants*, „Langages” 1995, vol. 29, nr 117, s. 112–125; D. Maingueneau, *Dyskurs literacki jako dyskurs konstytuujący*, tłum. H. Konicka, „Teksty Drugie” 2009, nr 4, s. 171–182]. Wyodrębnili oni dyskursy konstytuujące, czyli takie – jak pisze Grzmil-Tylutki [2000, 21] – „które są stanowiące dla innych dyskursów, same nie będąc stanowione”. Kwestię podjęcia działań mających na celu wyrejestrowanie odmian dyskursów i dokonanie ich typologii poruszył też A. Kiklewicz [2015, 18].

**Bibliografia**

- J. Bartmiński, 1990, *Folklor – język – poetyka*, Wrocław.
- D. Brzozowska, 2012, *Badania dyskursu ludycznego w opolskiej szkole stylistycznej*, „Oblicza Komunikacji” nr 5, s. 101–110.
- K. Dobrosz-Michiewicz, 2012, *Kilka uwag o prototypowości w kontekście kognitywnych rozważań nad istotą gatunków literackich (na podstawie Trans-Atlantyku Witolda Gombrowicza)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” nr 4, s. 99–113.
- S. Dubisz, 2004, *Kształtowanie się standardów odmian komunikacyjno-stylowych w dziejach języka polskiego*, „Poradnik Językowy” z. 8, s. 3–19.
- S. Dubisz, 2005, *Komunikacja publiczna w dziejach polszczyzny i jej retoryczne podłoże* [w:] S. Borawski (red.), *Rozprawy o historii języka polskiego*, Zielona Góra, s. 213–251.
- A. Duszak, 1998, *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Warszawa.
- A. Duszak, 2010, *Styl jako kategoria krytycznej analizy dyskursu* [w:] B. Bogolebska, W. Worsowicz (red.), *Styl – dyskurs – media*, Łódź, s. 33–43.
- S. Gajda, 1991, *Stan współczesnej stylistyki a synteza stylistyczna* [w:] S. Gajda (red.), *Synteza w stylistyce słowiańskiej*, Opole, s. 7–12.
- S. Gajda, 2000, *Stylistyka dziś*, „Polonistyka” r. LIII, nr 4, s. 208–213.
- S. Gajda, 2012, *Stylistyka integrująca*, „Poradnik Językowy” z. 6, s. 56–66.
- S. Gajda, 2013, *Styl naukowy* [w:] E. Malinowska, J. Nocoń, U. Żydek-Bednarczuk (red.), *Style współczesnej polszczyzny. Przewodnik po stylistyce polskiej*, Kraków, s. 61–70.
- R. Grzegorzczak, 2012, *Wstęp do językoznawstwa*, Warszawa.
- H. Grzmił-Tylutki, 2000, *Francuski i polski dyskurs ekologiczny w perspektywie aksjologii*, Kraków.
- H. Grzmił-Tylutki, 2010, *Francuska lingwistyczna teoria dyskursu. Historia, tendencje, perspektywy*, Kraków.
- G. Habrajska, 2006, *Styl a cele komunikacyjne* [w:] B. Witosz (red.), *Style konwersacyjne*, Katowice, s. 41–49.
- A. Kiklewicz, 2014, *Słowo wstępne* [w:] A. Kiklewicz (red.), *Dyskurs w perspektywie akademickiej*, Olsztyn, s. 7–8.
- A. Kiklewicz, 2015, *Kategoryzacja dyskursu* [w:] A. Kiklewicz, I. Uchwanowa-Szmygowa (red.), *Dyskurs: aspekty lingwistyczne, semiotyczne i komunikacyjne*, Olsztyn, s. 15–41.
- Z. Klemensiewicz, 1961, *O różnych odmianach współczesnej polszczyzny* [w:] *W kręgu języka literackiego i artystycznego*, Warszawa, s. 101–156.
- H. Kurkowska, S. Skorupka, 1959, *Stylistyka polska. Zarys*, Warszawa.
- J. Labocha, 2012, *Tekst, wypowiedź, dyskurs jako kategorie tekstologiczne*, „LingVaria” r. VII, nr 1, s. 29–35.
- E. Laskowska, 2010, *Style dyskursu publicznego* [w:] B. Bogolebska, W. Worsowicz (red.), *Styl – dyskurs – media*, Łódź, s. 179–186.
- I. Loewe, 2013, *Styl reklamy komercyjnej* [w:] E. Malinowska, J. Nocoń, U. Żydek-Bednarczuk (red.), *Style współczesnej polszczyzny. Przewodnik po stylistyce polskiej*, Kraków, s. 381–406.
- K. Maćkowiak, 2014, *Dynamika rozwoju polskiej myśli stylistycznej w latach 1910–1939*, „Poradnik Językowy” z. 3, s. 7–21.

- E. Malinowska, J. Nocoń, U. Żydek-Bednarczuk (red.), 2014, *Style współczesnej polszczyzny. Przewodnik po stylistyce polskiej*, Kraków.
- M.R. Mayenowa, 1962, *W sprawie problematyki stylistycznej staropolszczyzny* [w:] M.R. Mayenowa, Z. Klemensiewicz (red.), *Odrodzenie w Polsce*, t. 3: *Historia języka*, cz. 2, Warszawa, s. 26–44.
- E. Miczka, 2000, *Prototyp w lingwistyce tekstu* [w:] D. Ostaszewska (red.), *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 1: *Mowy piękno wielorakie*, Katowice, s. 20–32.
- R. Nycz, 1993, *Tekstowy świat. Poststrukturalizm a wiedza o literaturze*, Warszawa.
- T. Piekot, 2006, *Dyskurs polskich wiadomości prasowych*, Kraków.
- T. Skubalanka, 1986, *Metodologiczne problemy syntezy stylistyki* [w:] J. Sławiński (red.), *Teoretycznoliterackie tematy i problemy*, Wrocław, s. 79–92.
- T. Skubalanka, 1995, *O rozwoju stylów językowych* [w:] *O stylu poetyckim i innych stylach języka*, Lublin, s. 206–212.
- A. Starzec, 2013, *Styl popularnonaukowy – styl dyskursu popularnonaukowego* [w:] E. Malinowska, J. Nocoń, U. Żydek-Bednarczuk (red.), *Style współczesnej polszczyzny. Przewodnik po stylistyce polskiej*, Kraków, s. 71–110.
- E. Tabakowska, 1999, *Gramatyka i obrazowanie. Wprowadzenie do językoznawstwa kognitywnego*, Kraków.
- B. Tošović, 2014, *Стиль и дискурс: сходства и различия*, „Stylistyka” r. XXIII, s. 19–29.
- A. Wilkoń, 2000, *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice.
- B. Witosz, 2009a, *Dyskurs i stylistyka*, Katowice.
- B. Witosz, 2009b, *Gatunek tekstu wobec „porządku dyskursu”*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” z. LXV, s. 99–110.
- B. Witosz, 2012, *Od kategorii stylu funkcjonalnego do wieloaspektowych badań dyskursu* [w:] D. Ulicka, W. Bolecki (red.), *Strukturalizm w Europie Środkowej i Wschodniej. Wizje i rewizje*, Warszawa, s. 323–339.
- B. Witosz, 2012b, *Badania nad dyskursem we współczesnym językoznawstwie polonistycznym*, „Oblicza Komunikacji” nr 5, s. 61–76.
- M. Wojtak, 1998, *Stylistyka a pragmatyka – stan i perspektywy w stylistyce polskiej*, „Stylistyka” r. VII, s. 369–377.
- M. Wojtak, 2011, *O relacjach dyskursu, stylu, gatunku i tekstu*, „Tekst i Dyskurs” z. 4, s. 69–78.
- M. Wojtak (rec.), 2014, *Style współczesnej polszczyzny. Przewodnik po stylistyce polskiej*, red. E. Malinowska, J. Nocoń, U. Żydek-Bednarczuk, Kraków 2013, „Stylistyka” r. XXIII, s. 489–503.
- M. Załęska, 2015, *Wiedza, społeczeństwo, dyskurs i retoryka* [w:] M. Załęska (red.), *Retoryka w komunikacji specjalistycznej*, Warszawa, s. 5–28.
- D. Zdunkiewicz-Jedynak, 2008, *Wykłady ze stylistyki*, Warszawa.
- R. Zimny, 2015, *Polskie językoznawstwo polonistyczne wobec odmian stylowych języka narodowego po 1989 roku*, „Język Polski” r. XCV, z. 1–2, s. 92–105.
- T. Zgółka, 1991, *Tekstowe, funkcjonalne i pragmatyczne kryteria wyodrębniania stylowych odmian języka* [w:] S. Gajda (red.), *Synteza w stylistyce słowiańskiej*, Opole, s. 21–31.
- U. Żydek-Bednarczuk, 2013, *Dyskurs medialny* [w:] E. Malinowska, J. Nocoń, U. Żydek-Bednarczuk (red.), *Style współczesnej polszczyzny. Przewodnik po stylistyce polskiej*, Kraków, s. 179–197.

***The contemporary reflection on functional variants of Polish.  
On the verge of stylistics and the study of discourses (discoursology)***

Summary

This paper in an attempt to outline a new situation in the contemporary functional stylistics. Opinions that the cognitive potential of the discipline has been diminishing have been voiced for some time now. It is pointed out that the methods it applies do not permit a full description of the recent realities of social communication. Therefore, many researchers derive from the theory of discourse. However, popularisation of the ideas of discoursology have given rise to yet other problems. Discourse has not been precisely defined to date. Boundaries between it and the functional style have not been clearly delineated either.

The expansion of post-structuralism in linguistics does not necessarily mean that functional stylistic has become outdated. Yet, the usefulness of stylistic instruments needs to be enhanced. One of the ways which might possibly lead to this end is a more evident focus on the notion of prototype than before when describing the functional variants of language. The implementation of the postulate of a systematic division of utterances and statements into more or less typical (prototypical) in terms of style, will probably enable improvement of communication space macro-modelling anew.

Trans. Monika Czarnecka